Majewski, Erazm

"Czaszka krótkogłowa"

Światowit 4, 267

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

= **„Czaszka krótkogłowa“**. Chciałbym zwrócić uwagę na zakorzeniony błąd językowy piszących w kwestyach kraniologicznych. Pisze się u nas o typie długogłowym i krótkogłowym, mowa bywa o rasie długo lub krótkogłowej, a zarazem o czaszkach długogłowych, czaszkach pośredniogłowych i krótkogłowych. Tylko ludność, rasa, typ, mogą być krótkogłowe, co zaś do czaszki, te powinniśmy nazywać: krótką lub długą, nigdy inaczej. Czaszka długogłowa, to jakby noga długonoga lub oko ciemnookie. Rzecz dziwna, jak dalece nie raziła piszących niewłaściwość podobnego wyrażenia. Niema prawie książki antropologicznej, w którejby nie popełniano stale tej omyłki, a przecież nikomu nie przychodziło do głowy mówić o oku „niebieskookiem“. Błąd jest rażący, ale do naprawienia, *wprowadziła go tylko nieuwaga piszących.* *M.*

= **Wielbłąd czwartorzędowy**. Szczątki wielbłąda kopalnego są rzadkie w czwartorzędzie europejskim. Pierwszy raz znaleziono je nad Wołgą, w pobliżu Sarepty, w r. 1880, wraz ze szczątkami Elasmotherium, jelenia północnego i mamuta. W 1894 r. znaleziono szczękę dolną innej odmiany wielbłąda w Rumunii, w pobliżu Slatiny. Obie te odmiany, znane pod nazwą *Camelus Knoblochii* i *C. Alutensis*, Nehring w świeżo wydanej rozprawce uważa za postaci pierwotne, t. j. starsze od dziś żyjących, ale pokrewne z wielbłądem dwugarbnym (Camelus bactrianus). Zarówno wielbłąd kopalny z Rumunii, jak i z Sarepty, oba stanowią jedną więcej postać dawnej fauny stepowej.

= **Projekt międzynarodowej kartografii przedhistorycznej.** Na kongresie antropologów i prahistoryków w Paryżu, w r. 1900, R. Virchow w imieniu dra *A. Vossa* podniósł projekt, wymieniony w nagłówku. Voss krytykuje dotychczasowe metody sporządzania map przedhistorycznych.

Starano się przedstawiać na jednej mapie mnóstwo danych różnorodnych, wymyślono mnóstwo znaków, które, umieszczone gęsto na mapie, tworzą chaos, trudny do ogarnięcia. Chciano, że tak powiem, zaczynać od końca, tworzyć syntezy, chociaż jeszcze dokumenty, mające służyć im za podstawę, są nieliczne i rozproszone. Dziś dużo jest lepiej, faktów przybywa, bardzo wiele luk już zostało wypełnionych, czas pomyśleć o najpraktyczniejszym sposobie kreślenia map w taki sposób, aby miały rzeczywistą dla badaczów wartość.

Voss potępia dawną metodę—wnoszenia na jedną mapę, a choćby na kilka, wszystkich, niezmiernie różnorodnych odkryć archeologicznych.

Trzeba, zdaniem jego, pomnożyć ilość map i dawać oddzielnie każdy rodzaj zabytków, każdy typ, który nas z jakiegobądź względu zaj-